

Przegląd Białostocki

Redakcja: Rynek Kościuszki 1, tel. 63. ♦♦ BIAŁYSTOK ♦♦ Administracja: Legionowa 1, tel. 11. Cena P.A. 64.108

Od Bałtyku do morza Czarnego

Litwa obok Polski, Łotwy, Estonii i Rumunii w wielkim łańcuchu pokoju na Wschodzie Europy
KOWNO 4.2. — Tel. wł. — Dziś w niedzielę Waldemar Smetona odbył dłuższą naradę z prezydentem Smetoną. Przedmiotem konferencji było stanowisko, jakie zająć ma Litwa wobec nowej sytuacji, wytworzonej dookoła protokołu Litwinowa.

Na naradzie tej postanowiono podpisać protokół na podstawie paktu Kelloga dnia 7-go lutego w Moskwie równocześnie z Litwą, Estonią, Rumunią i Polską.

Zwłony do ostatniej chwili zamiar odrębnego podpisania protokołu w terminie późniejszym, został ostatecznie porzucony. Dezyjacja pogwizda wskazuje, iż w rządzie kowieńskim nastąpiło wreszcie otrzeźwienie.

W Kownie zezwolano, iż jeśli Komunja, która nie utrzymuje stosunków dyplomatycznych z Rosją sowiecką może wystąpić do Moskwy swego przedstawiciela dla podjęcia protektora, to tembardziej może to uczynić Litwa.

Litwa Kowieńska nie utrzymuje wprawdzie z Polską stosunków dyplomatycznych, ale należy tak, jak i Polska do List Narodów, a w wyniku rokowań królewskich położyła swój podpis na umowie zawartej z Polską w Królewcu.

Wobec zmiany stanowiska

Rosja i Turcja za Amanullahem mimo zmiennej kolei wojny domowej

MOSKWA 4.2. Według wiadomości z Afganistanu, Rosja i Turcja uznały Amanullaha za prawowitego króla Afganistanu. (J.L.V.)

BERLIN 4.2. Donoszą z Kairu, że sytuacja w Afganistanie staje się coraz bardziej chaotyczną.

Prezydent do tronu Al-Achmed Chah obwołał się królem Afganistanu, zapowiadając jednocześnie, iż wezwie Amanullaha i księcia Omara Chana do zamknięcia walki o tron afgański i wycofania się z życia politycznego.

Po wykryciu spisku dyktatorów Gen. Tuchaczewski w roli niedoszłego Napoleona Rosji

Adiutant czerwonego dyktatora był agentem G.P.U.

MOSKWA 4.2. Wiadomości, odwołujące przyczynę zagadkowej śmierci gen. Słazczowa-Krymskiego, którego przed 2 tygodniami zabili agenci G.P.U., wywołały w Rosji olbrzymie wrażenie.

Okazuje się, że gen. Słazczow - Krymski, który przez szereg lat bardzo zżecznie ukrywał swoją przeszłość białogwardyjską i zajmował w armii czerwonej wybitne stanowisko, podsycał w Tuchaczewskim, b. szefie sztabu w czasie wojny z Polską obecnie dowódcy okręgu leningradzkiego, ambicje dyktatorskie.

Słazczow w rozmowie z Tuchaczewskim wskazywał mu na rolę jaką powinien odegrać w związku z niezwykle naprężoną sytuacją polityczną w Sowietach. Ze Tuchaczewski, ciesząc

Pożar fabryki „Oikos” pod Lwowem 210 rodzin robotniczych bez chleba. — Straty milionowe

LWÓW 4.2. W Rzeźni Polskiej pod Lwowem spłonęła największa w całej Polsce fabryka dyk.ów i fornirów spółki „Oikos”. Pożar ogarnął cały kompleks fabryczny, obejmujący 10 budynków. Straty

Kowna, podpisany będzie w Moskwie istotnie wschodnio-europejski protokół, obejmujący wszystkie państwa, leżące na zachód od Rosji sowieckiej, na dużej przestrzeni od Bałtyku do morza Czarnego.

We Lwowie — 26°, w Krakowie — 29°

360 ofiar mrozu
LWÓW 4.2. — W ciągu dnia wczorajszego mroz osiągnął rekordową wysokość za cały czas tegorocznej ciężkiej zimy. Notowano bowiem we Lwowie 6 stopni poniżej zera, dziś mroz jest nieco łżejszy.
KRAKÓW 4.2. Wskutek silnych mrozów, które w sobotę

Nowy bunt w armii hiszpańskiej

W OBRONIE WIEZIONEGO EX-PREMJERA
Krwawe starcia w Walencji i drakońskie zarządzenia władz
MADRYT 4.2. Wbrew deklaracji dyktatora Primo de Rivero, że ruch rewolucyjny w armii hiszpańskiej został całkowicie stłumiony, wybuchła rewolucja w garnizonie Walencji.

Hołdy dla Miss Polonii w Berlinie

w czasie dwugodzinnego postoju pociągu paryskiego na dworcu śląskim

BERLIN 4.2. — Tel. wł. — Wiadomość o przejeździe Miss Polonii przez Berlin w drodze do Paryża zelektryzowała nietylko tutejszą kolonję polską, ale i Polaków osiadłych w miastach prowincjonalnych Rzeszy.

Dzwonek telefoniczny berlińskiego korespondenta „Expressu Północnego” dzwijał wczoraj do późnej nocy, upewniano się o wyjeździe Miss Polonii z Warszawy.

O żywiołowej popularności, jaką w tym krótkim czasie zyskała królowa urody polskiej wśród rzesz polskich na obczyźnie, świadczy fakt, że do korespondenta wazszego w Berlinie telefonowali o termin przejazdu Miss Polonii przez Berlin.

Polacy z Lipska, którzy przybyli też dziś specjalnie do odległego dworca śląskiego kolonja polska i wytrwale wyczekiwała przybycia pociągu warszawskiego, który przyszedł o godz. 9.46 z 20-minutowym opóźnieniem.

Wszyscy ruszyli w kierunku wagonu swiatelnego. Mimo 18-stopniowego mrozu zebrała się dziś tano tłumnie na peronie odległego dworca śląskiego kolonja polska i wytrwale wyczekiwała przybycia pociągu warszawskiego, który przyszedł o godz. 9.46 z 20-minutowym opóźnieniem.

Wszyscy ruszyli w kierunku wagonu swiatelnego. Niegorliwie — Paryż, lecz niespodzianie zagroździł droge entuzjastom wysiadającym z pociągu jacyś ludzie z tobołami, mężczyźni, kobiety i dzieci.

— To Polacy emigrują do Argentyny — padło skądś. Przedarłszy się przez niespodziany zator, polecam konduktorowi międzynarodowego Tow. wagonów sypialnych zameldować mnie u Miss Polonii, która z uroczym uśmiechem przyjmuje moje powitanie i z wdziękiem odpowiada na szereg pytań, jakimi ja zarzucam. — Zmęczenie zamknęło mi powieki — opowiada Miss Polonia — lecz moja dobra opiekunka prawie nie spała. Niemal na każdym postoj u coś się nowego zdarzało.

W Łodzi przyniesiono kilka narcyzy kwiatów, tak samo w Poznaniu i jeszcze gdzieś, nie wiemy nawet gdzie to było. Wszędzie domagano się przyjęcia.

W Kaliszu wręczono nam telegram od warszawiaków, znajdujących się w podchorążówce w Jarocinie z prośbą o przyjęcie delegacji. A w Jarocinie — u sprawiedliwiejaco tłumaczy się

POLSKA KRASA



W stroju łowickim ofiarowanym przez „Dom Łowicki” w Warszawie

Cywilna ludność Hiszpanji łączy się z buntem wojskowym

Rząd wysyła wojsko do zrewoltowanych miast

HENDAYE 4.2. Mimo obustronnej cenzury przenikają przez granice hiszpańsko-francuska niepokojące wieści o szerzeniu się ruchu rewolucyjnego w Hiszpanji.

Sytuacja w Walencji nie jest jeszcze opanowana, a nawet pogorszyła się o tyle, że do rewolty wojskowej przyłączyła się ludność cywilna. Szczególnie niebezpieczne jest wrzenie rewolucyjne w marynarce.

Policia rozwinęła niezwykle ożywioną działalność. Primo de Rivera odbywa długie konferencje z królem Alfonssem. Na wszystkich liniach kolejowych widać wielkie transpor-

ty wojska, kierowane do zbuntowanych miast. Jak slychać rząd zdecydował się, wobec niespodziewanego rozrostu rewolty, wydać uspakajający manifest do żywiołów niezadowolonych. Treść manifestu nie jest znana.

Czarna niedziela sportowa w Berlinie

34 ciężkie wypadki

BERLIN 4.2. W ciągu soboty i niedzieli uległo ciężkim wypadkom 34 niedzielnych sportowców, którzy wybrali się z kartami i sankami w podmiejskie okolicy Berlina.

nasza piękna rozmówczyni, pociąg zatrzymuje się około godziny 2 w nocy.

— Czy pewna jestem sukcesu w Paryżu? Pewna jestem przebojowego sukcesu toalet Herse. Sa śliczne.

Dobry wybraniego pociągu królowa urody przystąpiła. Uchylała się drzwi konduktora, anonsuje delegację Polaków z Lipska i Halle. Przyjęcie trwa chwile.

— Jakież to piękny, typ śnieżkiewiczowski! — mówi z zachwytem przywódca delegacji Polaków z Lipska, ośniony urodą Miss Polonii.

Kolejno przesuwają się przez korytarz inni szczęśliwcy, dopuszczeni do wagonu. Rzucają okiem przez otwarte drzwi do wnętrza przedziału i odchodzą obdarzeni czarującym uśmiechem, skinięciem lub uściskiem dłoni.

W międzyczasie konduktorzy znoszą nowe narcyzy kwiatów, wśród nich bukiet bzu od ponia polskiego w Berlinie, przywieziony w ostatniej chwili przez osobistego sekretarza.

Zbliża się chwila odjazdu pociągu, który skutkiem opóźnienia w drodze musi wcześniej opuścić peron dworca śląskiego.

Pospiesznie w ostatniej chwili opowiadam jeszcze Miss Polonii incydent z emigrantami, którzy opóźnili zjawienie się delegacji.

Dowiedziawszy się, że wśród emigrantów, którzy pozostali na peronie, są dzieci.

Miss Polonia chwytła pudło z czeko laskami i wręczając je jednej osobie z delegacji, mówi: — Niech im pan to rozda. Jaka szkoda! Nie wiedziałam, że jechały ze mną tym samym pociągiem.

Pociąg rusza wśród okrzyków: „Niech żyje Miss Polonia!”, która szlachetnym odruchem swego serduszka

wobec dzieci emigrantów dała nowy dowód, że jest nietylko królową piękności, ale i królową dobroci.

Przyjazd Miss Polonii do Paryża

WŚRÓD ENTUZJAZMU PUBLICZNOŚCI

Urzędowa Polska Agencja Telefoniczna komunikuje następujące donieszenie z Paryża:

PARYŻ 4.2. Przybyła tu Miss Polonia w towarzystwie dyktatorowej Huzarskiej.

Na dworcu powitał Miss Polonię przedstawiciel prasy oraz rzesze rozentuzjasmowanej publiczności.

Miss Polonia zatrzymała się w hotelu Palais d'Orsay.

Jutro będzie obecna na balu w Operze, oraz będzie przedstawiona Prezydentowi Francji.

Publiczność okazuje Miss Polonii żywe zainteresowanie. Dzienniki podają jej podobizny, zaopatrując je sympatycznymi komentarzami.

PARYŻ 4.2. Termin przyjazdu Miss Polonii znany był już tutaj z licznych depezy i niezwykle sympatycznych notatek, umieszczonych w paryskiej prasie francuskiej i polskiej.

Zbuntowała się tam część żołnigi pod dowództwem gen. Castro Corona i wyruszyła z koszar telem uwolnienia z więzienia b. premiera Sancho Guerra.

Zbuntowanym oddziałom stawily opór wojska wierne dyktatorze. Przyszło do krwawych starć na ulicach miasta.

Na wiadomość o nowej rewolcie rząd wysłał do Walencji generała San Jurio, udzielając mu daleko idących pełnomocnictw do stłumienia powstania.

Gen. Jurio otrzymał prawo użycowania nietylko osób wojskowych ze stanowisk urzędowych, ale również i przedstawicieli władz cywilnych, którzy nie budzą pełnego zaufania.

Po przybyciu samolotem z Madrytu do Walencji udało się gen. Jurio skłonić wojsko do powrotu do koszar. Z jego rozkazu aresztowano kilku oficerów, którzy stali na czele buntu, poczem natychmiast odesłano ich do Madrytu, gdzie mają być stawieni przed sąd doraźny.

Wśród aresztowanych znajduje się komendant Walencji, którego stanowisko objął gen. San Jurio.

Rząd przedłożył królowi Alfonsowi szereg dekretów do podpisu. Jeden z nich nakazuje wszystkim dziennikom hiszpańskim, iż jedna szesnasta część swej objętości musza pozostawiać do dyspozycji rządu.

Król Alfons ogłosił proklamację, w której wzywa armię do posłuszeństwa i dyscypliny.

PARYŻ 4.2. „Le Journal” donosi, iż trzech wyższych oficerów hiszpańscy skazani przez sąd w Ciudad Real na karę śmierci, pełnili samobójstwo.

MADRYT 4.2. — Tel. wł. — Wzwanie rewolucyjne ogarnęło cały kraj. Armija stoi w pogotowiu wojennym.

Z Madrytu odtransportowano kilka batalionów piechoty do Kadyksu, skąd nadeszły alarmujące wieści.

W Barcelonie panuje nastrój rewolucyjny.

W Madrycie aresztowano przywódce liberalów Villę Nucra oraz generała Aguilera. (R.)

da uwaga. — Tyłko Polka mogła zdobyć się na to, by natychmiast po wyborze na Królową Piękności pomyśleć o sprawach społecznych.

Zależdza pociąg. Po chwili w drzwiach wagonu ukazuje się jaśna główka Miss Polonii.

— Jaka śliczna! — rozlega się szmer zachwyty i zaraz przerażda się w spontaniczny, samorzutny okrzyk: —

— Niech żyje Miss Polonia! Vive Miss Polonia!

Miss Polonia, mimo trudów przebytej podróży, nie okazuje zmęczenia. Wygląda prześlicznie.

Następują krótkie powitania. Miss Polonia zarzucona kwiatami. Jest wzruszona i przejeła.

Po chwili Miss Polonia opuszcza dworzec i wsiada do samochodu, udając się do wykwinnego hotelu Palais Quai d'Orsay, gdzie zarezerwowano dla niej apartament.

Rozentuzjasmowana publiczność żegna odjeżdżającą okrzykiem: — Vive Miss Polagne!

Straszną katastrofą kolejową na linii Kalefy-Podzamcze

Dwa pociągi naprzeciw siebie na jednym torze Dwanaście osób ciężko rannych

Wczoraj o godz. 7 m. 20 rano wydarzyła się straszną katastrofą kolejową na linii Kalefy — Podzamcze, w dystrykcie poznańskim, pociągami jadącymi naprzeciw siebie.

Z Krakowa do Poznania szła nowa linia kolejowa Kalefy — Herby — Podzamcze pociąg pocztowy Nr 407, który z powodu mroźnego był opóźniony o 5 godzin.

Naprzeciw tego pociągu znalazł się na jednym torze również opóźniony o 2 godziny pociąg osobowy z Ostrowia do Katowic.

Oba pociągi szły bez uprzednich sygnałów telegraficznych, gdyż połączenia międzystacyjne były uszkodzone.

Między stacjami Janinów a Jaworzmem nastąpiło zderzenie pociągów.

Parowozowy zostały rozbite. Kilka kanasie wagonów spadło z nasympu.

Kierownik pociągu Nr. 407 i jego pomocnik są ciężko ranni.

Z pośród pasażerów 10 osób odniosło rany.

Akcja ratunkowa była nader utrudniona, gdyż z powodu uszkodzonych połączeń telefonicznych nie można było zorganizować natychmiastowej pomocy.

Najmiejsc wypadku wyruszył pociąg ratunkowy z Poznania.

Straszliwy pożar przedzadni w Zgierzu

Zamrażenie krany nie wyuszczyło ani kropli wody

ZGIERZ, 4.2. Dziś koło godziny 2-jej w nocy wybuchł w dwu-piętrowym budynku przedzadni Brodacza przy ul. 3-go Maja olbrzymi pożar.

Była na miejscu straż ogniowa stanła bezradnie wobec szalejącego żywiołu. Brak wody z powodu zamrażenia kranów uniemożliwił wszelkie akcje ratunkowe.

Rannych odwieziono do szpitala w Wieluniu.

Z ramienia ministerstwa komunikacji wyjechała z Warszawy specjalna komisja śledcza.

Fabryka sponoło doszczętnie. Została płomieniami padły wszystkie maszyny, urządzenia zapasy surowca i gotowych fabrykatów. Szkody obliczają na 100.000 złotych.

Skutkiem zniszczenia fabryki straciła pracę i chleb 300 robotników, pracujących na trzy zmiany.

Cała Europa zmarzła na kość

Dunaj i Ren stanęły 37 stopni mrozu

PRAGA, 4.2. Silne mrozy nawiedziły również Czechosłowację. Z powodu 25-stopniowego mrozu ulice w Pradze zupełnie opustoszały.

W Budziejowicach mroz spadł do 37 stopni poniżej zera.

Dunaj zamrzął na przestrzeni 25 kilometrów od Bratysławy.

WIEDEN, 4.2. W całej Austrii panują silne mrozy, jakich nie zanotowano od 50 lat.

W Wiedniu cieplomierz wskazywał 22 stopnie mrozu, w Cielowcu 26, w Tomsweg (Styrja) 35, a w Lunz 33 stopnie poniżej zera.

KOPENHAGA, 4.2. Silne mrozy ostatnich dwu dni skuty lodem szereg węższych cieśnin między wyspami duńskimi. Lód jest tak gruby, że kursują po nim samochody.

BERLIN, 4.2. Wczoraj po raz pierwszy od wielu lat zamrzła Mozała. Wskutek gęstej mgły żegluga na Renie odbywa się z wielkimi trudnościami. O ile mroz potrzyma do jutra, żegluga ustanie zupełnie.

Podzieli grzęzną w śniegach

Druty telegraficzne pękają

WARSZAWA, 4.2. Wskutek silnych mrozów pociągi przybywają do Warszawy z znacznym opóźnieniem.

Pociąg krakowski opóźnił się dziś o 2 godz., 30 min., katowicki o 4 godz., 10 min., lwowski o 2 godz. Pociągi stoją w drodze po kilka godzin.

Pociąg idący z Warszawy do Gdańska ugrzązł w śniegu pod stacją Cielchów i stał 4 godziny.

Największe trudności w komunikacji kolejowej są w Zagłębiu Dąbrowskim.

Z powodu mrozów pękają osie parowozów.

Wielkie mrozy spowodowały przerwanie komunikacji telefonicznej międzymiastowej z szeregiem miast.

Uszkodzone są połączenia z Radomiem, Kielcami, Częstochową, Sosnowcem, Krakowem, Bydgoszczą, Grudziądem.

Wskutek mrozów pękają druty telefoniczne, co utrudnia przewroćenie komunikacji.

Urzednicy o swej niedoli

na dorocznym zjeździe Stowarzyszenia urzedników państwowych

WARSZAWA, 4.2. Obradujący w Warszawie od soboty zjazd Stow. urzedników państwowych po pracy w komisjach plenarnej swe posiedzenie poświęcił głównie sprawie zbiorowej rezygnacji dotychczasowego zarządu.

W dowód całkowitej solidarności i dla poparcia akcji, prowadzonej przez zarząd, zjazd rezygnacji tej nie przyjął i zdecydował dokonać jedynie normalnych, jak corocznie, wyborów uzupełniających.

Poparcie, udzielone zarządowi znalazło nadto wyraz w obszernej rezolucji, która oświadcza, iż walny zjazd podtrzymuje wszystkie postulaty, wysuwane przez zarząd, główny Stowarzyszenia i wyraża nadzieję iż wreszcie będą one uwzględnione, w przeciwnym bowiem razie zjazd, opierając się na znajomości niezwykle ciężkiego położenia urzedników i panującego wśród nich rozgorzyczenia, przewiduje możliwość chwycenia się ze strony urzedników aktów rozpaczy, którym dotąd udało się zapobiec.

Poza tą sprawą zjazd zajmował się nowym projektem stabilizacji przewidzianym dla nowoprzyjętych urzedników 5 wstąpienia 10-letni okres próbný przed stabilizacją. Zjazd powziął uchwałę, domagającą się zachowania dotychczasowego postanowienia ustawy pragmatycznej, w myśl którego stabilizacja następuje automatycznie po wreczeniu dekretu nominacyjnego.

Bieg szaleńca po ulicach Berlina

Wyszedł dwa bronią i zabił szofera i ranił 2 policjantów

BERLIN, 4.2. W pobliżu dworca Górlitzbahnhof rozegrały się w raj dzięki sceny walki z szaleńcem.

38-letni lakiernik Paul Erhardt, wypuszczony z zakładu dla obłąkanych jako rzekomo wyleczony, w przypływie niesamowitego ataku furji zastrzelił szofera stojący przed domem taksówki zato, że puścił w ruch motor, następnie zaś biegnąc ulicą począł strzelać na oślep we wszystkich kierunkach z dwu bronią.

Co wróżą gwiazdy na dzień 5 lutego?

Rano — niszczodzenia lub zmarzenia. Późnym wieczorem — potrawa

Ranek dzisiejszy niepomysłny, zwłaszcza między godzinami 10 — 12 przy nosi między ograniczenia i zawody, połączone z depresją. Zły to czas dla wszelkich stosunków z osobami wyżej postawionymi lub starcami i nie nadzieje się również do wszelkich zabiegów medycznych. Najlepiej w tych godzinach nie wychodzić z domu.

Godziny 13 — 15 bardziej już się nadają do załatwiania interesów i mogą przynieść poprawę nastroju. Mimo to w godzinach 15 — 16 możliwe jakiegoś podrażnienia, nieporozumienia z przyjaciółmi albo znajomymi co może być również połączone z drobny strachami finansowymi.

Możliwa jest nieporozumienia w związku z korespondencją lub podróżami, a wszystkie te wpływy ujemne w mniejszym lub większym stopniu dadzą się odczuwać przez cały dzień dzisiejszy.

Przed godz. 17-tą następuje ogólna poprawa nastroju, połączone z rozrządzeniem życia psychicznego. Choćadko koło godz. 21-jej może jeszcze się dać odczuć pewne podrażnienie, to jednakże do godz. 22 przyniesie już pełne dobro poczucia i powodzenia zarówno towarzyskiego jak i materialnego.

Ale i wówczas należy zachować pewną ostrożność, aby koło godz. 23-jej nie narazić się na jakiegoś ujemnego przewrotu.

Eks-kalcer przetapia arcydzieła sztuki

na gotówkę za 20 milionów złotych

Przedają dwa obrazy

BERLIN, 4.2. Z Londynu donoszą, że znany handlarz dzieł sztuki Joseph Duvoen nabył od Wilhelma II szereg obrazów ze zbiorów poczdamskich na ogólną sumę 10 milionów marek; t. j. 20 milionów zł.

Wśród kunoicznych obrazów znajdują się dwa znane dzieła Watteau imianowicie „Odjazd do Cytery”, nabyty za milion marek, i „Francuscy komedjanci”.

W kopalniach górnośląskich zalęg o płace

W związku z zatarciem robotników w kopalniach Zagłębia śląskiego przybył do Warszawy wojewoda Grażyński i komisarz demobilizacyjny Inż. Gallot w celu odbycia konferencji z ministrem pracy i opieki społecznej.

Tymczasem śląski zespół pracy doręczył wszystkim pracodawcom pismo, wypowiadające umowę zarobkową z tem, że dnia 11 lutego będzie ruch na kopalniach wstrzymany.

Miss Polonia przy kierownicy

Piękność polska jest dzielną sportsmenką

WARSZAWA, 4.2. Miss Polonia postanowiła przed paru miesiącami uczyć się szoferski, by zmienić może z czasem zawód biuralistki na bardziej intratny zawód szoferski, tak dziś popularny i źródło inteligencji.

Miss Polonia jest osobą o silnej woli i mocy postanowienia. W ciągu paru tygodni, pobierała naukę w szkole Tuszyńskiego. Lecz później musiała ją przerwać. Dopiero niedawno zgłosiła się do egzaminu, lecz już dżentelmeńskiego, nie zawodowo szoferskiego, gdyż dłuższa luka w treningu uniemożliwiła jej pretendowanie do zawodowego uprawiania szoferswa.

Wśród nawału przygotowań, przyjęć, uroczystości znalazła jednak Miss Polonia czas na zdanie egzaminu szoferskiego.

Właśnie w przeddzień wyjazdu Miss Polonia do Paryża odbył się jej egzamin szoferski.

Miss Polonia kierowała maszyną wzorowo.

— Co za pewnością! jaki spokój! — zachwycał się starosta Krassowski. — Pani ma stanowczo zaciebie wyścigowej — utrzymywał inż. Rychter.

A potem zaczęły się pytania teoretyczne. Na wszystkie Miss odpowiedziała znakomicie.

— Czy automobilizm panią interesuje? — zapytał któryś z egzaminatorów.

— Tak, bardzo! Pragnęłabym kiedyś stawać do wyścigów! Nie! mnie również jazda na motocyklu. I jeszcze coś bardzo mnie pociąga — ???

— Jazda na aeroplanie! Muszę koniecznie nauczyć się prowadzić aeroplan — oświadczyła Miss Polonia z taką siłą w głosie, że nie ulega wątpliwości, iż tak będzie — „nie dziś, to jutro”.

— O, to się nie uda! — oświadczyliśmy chórem.

— Ciekawam dlaczego? — spytała nieco przekornie Miss Polonia.

— Bo nie wystarczyłoby kapitał w wszystkich towarzystwach ubezpieczeniowych, by ubezpieczyć od wypadku Miss Polonje.

Miss Polonia zaśmiała się rozkosznie.

Po godzinnej jeździe egzamin skończony, Miss Polonia z ręką starosty Krassowskiego otrzymała świadectwo dżentelmeńskiego prawa jazdy za nr. 16924.

E. S.

Buchalterja Miss Polonji

WARSZAWA, 4.2.

Poniżej podajemy zestawienie wpływów i wydatków działalności społecznej Miss Polonji w czasie pierwszego tygodnia jej urzędowania:

Przychód:
Z okazji bytności w teatrze Polskim — 500 zł., z okazji bytności w Morskiem Oku — 500 zł., z okazji bytności w Oul pro Quo — 300 zł. Ze sprzedaży przez licitację 4 butelek szampa na balu rolników (zostały jeszcze dwie butelki) — 715 zł. Prof. Oluziński (nieprzjęty honorarium) — 50 zł. Razem 2065 złotych.

Rozchód:
Dla biblioteki „Domu Żołnierzy” — 200 zł., dla Mroźowej i jej dzieci — 289 zł. 29 gr., dla misji dworcowych — 200 zł., do dyspozycji Centrali Bratnich Polonii dla Akademika najbardziej potrzebującego doraźnej pomocy — 200 zł., na oltarz św. Teresy — 50 zł., na „Osiedle” — 200 zł., dla Tow. pomocy ociemniałym ofiarom wojny „Latania” — 357 zł. 50 gr., dla Rady opiekuńczej Instytutu głuchoniemych i ociemniałych — 357 zł. 50 gr. (te dwie sumy pochodzą ze sprzedaży szampa na balu rolników), dla Ligii ochrony zwierząt — 50 zł., dla Tow. o-

pleki nad zwierzetami — 50 zł., dla Tow. przyjaciół inwalidów — 110 zł. 71 gr. — razem 2065 zł.

Prosy i podania indywidualne Miss Polonji zalałwi po powrocie z Paryża.

Oto imponujący bilans. Skąd się wzięły te cyfry, te sumy, te fakty?

Wyruszył jak kwiaty „niczyja” reka posadzone — wytrysły jak zorze joranne.

Zroszły je wzruszenia wielu wielu tysięcy ludzi jednego serca pewnej młodzieńkiej Polki.

Zrodziła je miłość bliźniego, głęboka, samorzutna, młodzieńcza, a rozważna, silna jakaś tajemna młodością.

Zasie piękny bilans, cudowna przemiana wartości materialnych w moralne.

Dar Wilna dla Miss Polonji

Przemity list nadszedł z Wilna do Miss Polonji od jednej z uczestniczek konkursu, znanej Czwetnikom z podobian p. Tekli Wołyńskiej. Podajemy treść tego listu w całości:

Droga Szanowna Pani!

Bardzo jestem tego zdania, że los ludzki jest darem Bożym. Darem, którym obdarzył Bóg Pana — jest niczem więcej, jak wynagrodzeniem za Jej szlachetność myśli, czynów i duszy. Znam zaledwie Panią z tej, otok: kłótkę recenzji prasowej, a jednak wystarczy, żeby pojąć dużej i szlachetność myśli Drogiej Szanownej Pani.

Głosy Warszawy — jednej stolicy Rzeczypospolitej — nie mogą pozostać obojętne, więc i my wliniamy, łączymy się w serdeczny entuzjazm uznania dla Pani i jak najserdeczniejsze składamy życzenia zwycięstwa w dalszych Jej turniejach.

Pomiedzy temi cennymi darami jakimi obdarzyła Pani stolica nasza, zechce droga Pani, przyjąć skromną pamiętkę z Wilna — obrazek Cudownej Matki Puskiej Ostrobramskiej, który proszę mieć przy sobie w podróży, jako symbol całkowitej Boskiej opieki i zwycięstwa.

Tekla Wołyńska, uczestniczka konkursu, Wilno, dn. 1.2.1929 r.

List ten, wreczony Miss Polonji na godzinę przed wyjazdem do Paryża, sprawił głębokie wrażenie. Z pietyzmem ucałowała obrazek i długo nie wypuszczała go z rąk.

MISS FRANCJA rodem z Tuluz

PARYŻ 4.2. — Tel. wł. —

Wczoraj dokonano wyboru „Miss Francji”. Została nią p. Germaine Laborde, rodem z Tuluzy, piękna blondynka o zielonych oczach, przedstawiająca typ baskijski.

Z Warszawy do Wiednia w 44 godziny

Rekord z roku 1849

W czasach rozwoju komunikacji odpowiedni warto przypomnieć niedawne stosunkowo jeszcze czasy, kiedy komunikacja kolejowa była ideałem szybkości i wygodny w podróży.

Oto jak przed 80 laty — w pierwszym roku istnienia kolei Warszawsko-Wiedeńskiej — wychwalano rozkosze jazdy kolejowej.

„Wychawszy z Warszawy o g. 11 rano — brzmiała relacja ówczesna — pedzisz, jak strzała druga klasa do Częstochowy za złp. 23 gr. 10 (13 zł. 10 gr. = 1 dol.) i stajesz tam o g. 7 min 45 wieczorem. Tegoż dnia o g. 9 wieczorem za złp. 7 jedziesz dylżansem do Lahlilca i stajesz tam o 3 po północy. Tu placisz złp. 10 za dylżans pruski do Opola, który cie przed wódo do 11 zrana dostawia do tego miasta. Stąd za 1 talara porywa cie „para” (kolej) pruska o 11 zrana do Kozielska, skąd do Raciborza placisz 2 złp i dokad przybywasz o g. 2 p.p. Jesz obiad, ogladasz miastko i o 5 wiecz pedza z toba za 3 złp. do Anneberg; Danenberg i za to placisz aż do dworca kolej żelaznej austriackiej 31 kraicařow (zł. 2 gr. 2). W Danenbergu komora: z kolei nakowad sie trzeba na dylżans z dylżansu do kompr. z kompr. napowródo do dylżansu, potem znnowo do kolej. gdzie placisz do Wiednia 9 reńskich i 18 kraicařow (około 38 złp.) i spokojnie noc cala pizsz aż do Przerwa. Tam sie budza, przesadzając w inny wóz, który cie o 7 zrana dostawia do Wiednia.

Tak wychawszy np. o g. 11 zrana w środo jeste „już w stolicy Austrii w platak na śniadanie z ośmiokrotnym przesiadaniem.

Podróż z Warszawy do Wiednia trwała zatem przed 80 laty — 44 godziny. Był to czas rekordowy.

A obecnie? Tyko patrzeć rekordem przestanie być podróż z Europy do Ameryki w owe rekordowe 14 godziny z Warszawy do Wiednia.

GIFEDA

WARSZAWA, 4.2.

Berlin 211.79. Górnisk 172.92. Londyn 43.24. Nowy Jork 2.9. Paryż 21.86.5. Praga 26.35.25. Szwajcaria 171.52. Wiednia 125.34. Czerwoniec 15.3.

Parowoz Inkacynie
Dolarówka 101.5. 5 pr. poź konwers. 67. 10 proc. poź kolej. 102.5. 4 proc. poź inwest 110. 4 i pół proc. L. Z. Ziemi 49.5. 6 proc. obł. m. W. 58.5. 4 i pół proc. L. Z. m. Warszawy 54.25. 8 proc. L. Z. m. Warszawy 60.15.

TRZĘSIENIE ZIEMI W INDIACH WSCRODNICH

wielu zabitych i rannych

KARACHI 4.2. — Miasta Peszawar i Lahore oraz okolice nawiedziło silne trzęsienie ziemi. Na prowincji wiele ludzi poniło śmierć. Szkody materialne są znaczne. W Peszawar ruci na ulicę młarek największe go meczetu, raniac kilku przechoźniów

Zanim przyjdą wiosenne powodzie

WARSZAWA, 4.2.

Niezwykle obfite tegoroczne opady śnieżne, zalegające dziś przez skrawka Pomorza, niemal cały kraj, wróża wielkie powodzie wiosenne.

Nie zaskoczą one jednak Rządu, jak to bywało ubiegłych lat. Już dziś bowiem wre gorączkowa praca w zainteresowanych urzędach.

W komisarjacie Rządu st. mia sta Warszawa opracowywane są instrukcje mające na celu zapobieżenie ewentualnemu wylewowi Wisły.

Ministerstwo robót publicznych porozumiewa się z Państwowym Un. meteorologicznym.

Wszędzie w urzędach wolewódczych przystąpiono już do opracowania programu mobilizacji ódolków zabezpieczających od ewentualnych wylewów wioseńnych.

Na południu śnieg — na północy wiosna

Na dalekiej Islandji śniegają ptaki, kwitną kwiaty

KOPENHAGA, 4.2. W przeciwieństwie do potrzebnych mrozów panujących w Europie w Islandji, na dalekiej północy panuje cudowne ciepło i słoneczna pogoda.

Śnieg leży jedynie w północnych okolicach górystych W

południowej części wleńlacy pracują w polu, jakby na wiosnę.

Ptaki przelotne nie odleciały, jak corocznie na południu, ale zimują na wyspie.

W stolicy Islandji Reykjavik noszono futra w ciągu całej zimy tylko jeden raz.

Dzieci Indyjskie na ofiarę bogom

Szkoły w Bombaju opustoszały

BOMBAJ 4.2. Wśród ludności indyjskiej rozszły się pogłoski, że do dziełnicz wyhybleń przybywała podeiran ludzie, którzy mają za zadanie wykradanie dzieci indyjskich. Dzieci te mają być zamurwane w fundamentach budujących

się gmachów rządowych na ofiarę bogom.

Z powodu tych pogłosek w Bombaju musiano zamknąć szereg szkół, gdyż rodzice indyjscy nie chcą posyłać dzieci do szkoly w obawie, że zostaną porwane.

Hokeści polscy — wicemistrzami Europy

Laur zwycięstwa wywalczyli Gzeli dopiero po przedłożeniu meczu

BUDAPEST 4.2. — Tel. wł. — Po wczornaszem świetnym zwycięstwie Polaków nad Austrią 3:1 (1:0; 1:0; 1:1) Czechów nad Włochami 1:0 (po przedłużeniu) dzisiejszy wynik spotkania finałowego o hokejowe mistrzostwo Europy mie

się gmachów rządowych na ofiarę bogom.

Pierwszą padła bramka dla Czechosłowaków, strzelona już w pierwszej tercji przez Steigenhoffer. W drugiej tercji przy entuzjastycznych brawach publiczności, której faworytem byli Polacy, wyrównuje Tupalski. Tercja trzecia nie daje rezultatu.

Wobec tego, że mistrz Europy miał być wloniony, sędzia zarządził dodatkowa rozgrywkę. Tu jednak szczęście, nie opuszczające dotychczas Polaków, zawiodło. Napastnikowi czeskiemu Dorazilowi udało się zdobyć bramkę decydującą o zwycięstwie przez Czechów tytułu mistrza Europy w hokeju na lodzie.

Drużyna polska zajęła miejsce drugie.

W walce o trzecie miejsce Austria pokonała Włochów 4:2 (0:2; 2:0; 2:0). Piąte miejsce przypadło w udziale Szwajcarii, a szóste Wę

WINSZUJEMY

Dziś: Agacie.
Jutro: Dorocie i Tytusowi.

RADJO WARSZAWSKIE

WARSZAWA. (Długość fali 1415.1 m.)
Godz. 11.56: Sygnał czasu, nępnad z wlezy Marjańskiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny G. 12.40: Koncert z płyt gramofonowych G. 13: Komunikat radiowy. G. 15.35: „Przedaj polityki” międzynarodowej na „strzeżeni” dżezdy dr. J. Grzymala — Grabowskiego. G. 16: „Chwila isopca” G. 16.15: Program dla dzieci G. 17: „Walka z rekordem” odzysk p. J. Szyszko — Bonusz G. 17.56: Koncert rekwiery. G. 18.10: Recytacje „Humor pretwa” G. 18.30: Dżezzy drąz koncorno G. 19.10: „Aktuacja” G. 19.20: „Haika”, opera Montuszkli. Transmisja z Katalojki

WARSZAWA. (Długość fali 1415.1 m.)
Godz. 11.56: Sygnał czasu, nępnad z wlezy Marjańskiej w Krakowie, komunikat meteorologiczny G. 12.40: Koncert z płyt gramofonowych G. 13: Komunikat radiowy. G. 15.35: „Przedaj polityki” międzynarodowej na „strzeżeni” dżezdy dr. J. Grzymala — Grabowskiego. G. 16: „Chwila isopca” G. 16.15: Program dla dzieci G. 17: „Walka z rekordem” odzysk p. J. Szyszko — Bonusz G. 17.56: Koncert rekwiery. G. 18.10: Recytacje „Humor pretwa” G. 18.30: Dżezzy drąz koncorno G. 19.10: „Aktuacja” G. 19.20: „Haika”, opera Montuszkli. Transmisja z Katalojki

Opłata pocztowa ryczałtem.

OD REDAKCJI. Na ostatniej ogólnokrajowej konferencji prasowej, jaka się odbyła w końcu listopada ub. r. w Poznaniu — Dyrektor Naczelny P. W. K. p. wojewoda Stanisław Wachowiak wygłosił obszernie sprawozdanie, które tu w całości przytaczamy.

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

BEZPŁATNY DODATEK ILUSTROWANY
poświęcony Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Polska może być krajem samowystarczalnym

(Referat p. Dyrektora St. Ska na Ogólnokrajowej Konferencji Prasowej)

Minął rok, kiedy ostatnio zebrał się w tej sali reprezentanci prasy polskiej całej Rzeczypospolitej. Zjazd ówczesny był niezwykle na polskie stosunki ewenementem, re prezentował przecież z górą 80 pism polskich. W podziękowaniu publicznym, jakie dla prasy uchwalila na mój wniosek Rada Główna, powiedziano, że konferencja ta była wielką manifestacją na rzecz idei narodowej, wyrażającą się w Powszechnej Wystawie Krajowej. Rada Główna wyraziła prztem nadzieję, że uda się całej Naród skupić, dla zrealizowania tego potężnego dzieła.

Cel ten został całkowicie osiągnięty. Jak dziś przypominam sobie ten dżdżysty dzień 12 listopada 1927 r., kiedy Panowie zaszczylili nas pierwszy raz swą obecnością. Lęk mnie ogarniał, kiedy Panowie oglądali gołe tereny pod budowę przyszłych gmachów wystawowych bo przecież zaledwie od dni dziesięciu rozpoczęliśmy wówczas budowę hali centralnej. Inne roboty były nietykane. Dziś mogę mówić o tem otwarciu, że były chwile, w których zaczął ogarniać mnie pesymizm, czy w Polsce można zdobyć się na wysiłek tak ogromny, jakim jest PWK. Wlokły się bez końca rokowania i pertraktacje, trzeba było pokonać setki trudności prawnych, trzeba było przygotować rozwiązania kwestyj technicznych, a ponad wszystko trzeba było zmontować podstawy finansowe Wystawy, bo przecież nie pukaliśmy utartym w Polsce zwyczajem do Skarbu Państwa, zbudowaliśmy wszystko to, do Panowie widzicie, wyłącznie o własnych siłach. Kłopoty potęgo wało niezdecydowane stanowisko Rządu wobec Wystawy, bo niestety odnoszono się początkowo z dużą nieufnością do całego przedsięwzięcia. Jakże inaczej dzisiaj! Rząd Rzeczypospolitej od pamiętnej uchwały Rady Ministrów z dnia 5 maja ub. r. głównie dzięki niestrudzonej działalności naszego dostojnego Protektora Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, dzięki wielkiej życzliwości Pana Marszałka Piłsudskiego, Prezesa Komitetu Honorowego i dzięki niezłomnym zabiegom Pana Ministra Kwiatkowskiego nabrał zaufania do naszej organizacji, przeznaczając potrzebne kredyty na ukończenie gmachów uniwersyteckich i deklarując swój zdecydowany udział w tem wielkim narodowym dziele. Od tego czasu rozpoczęła się gorączkowa praca budowlana. Poszczególni Panowie Ministrowie zaznajamiali się jeden po drugim z postępowaniem wystawowym, a wizyta głowy Państwa w dniu 18 lipca była dowodem zewnętrznym, że Rząd Rzeczypospolitej PWK uważa za dzieło ogólnonarodowe. Ostatnio dnia 21 października Pan Premier Bartel osobiście zaznajomił się gruntownie z postępowaniem. Panowie wiedzą, że sad iego o Wystawie wypadł wprost entuzjastycznie.

Bo istotnie dokonano — jak na nasze polskie stosunki — rzeczy niezwykłych, a że tak jest, tego do wódem jedynym słusznym opinią tyłu wybitnych gości zagranicznych, którzy zaznajamiali się z naszymi pracami przygotowawczymi.

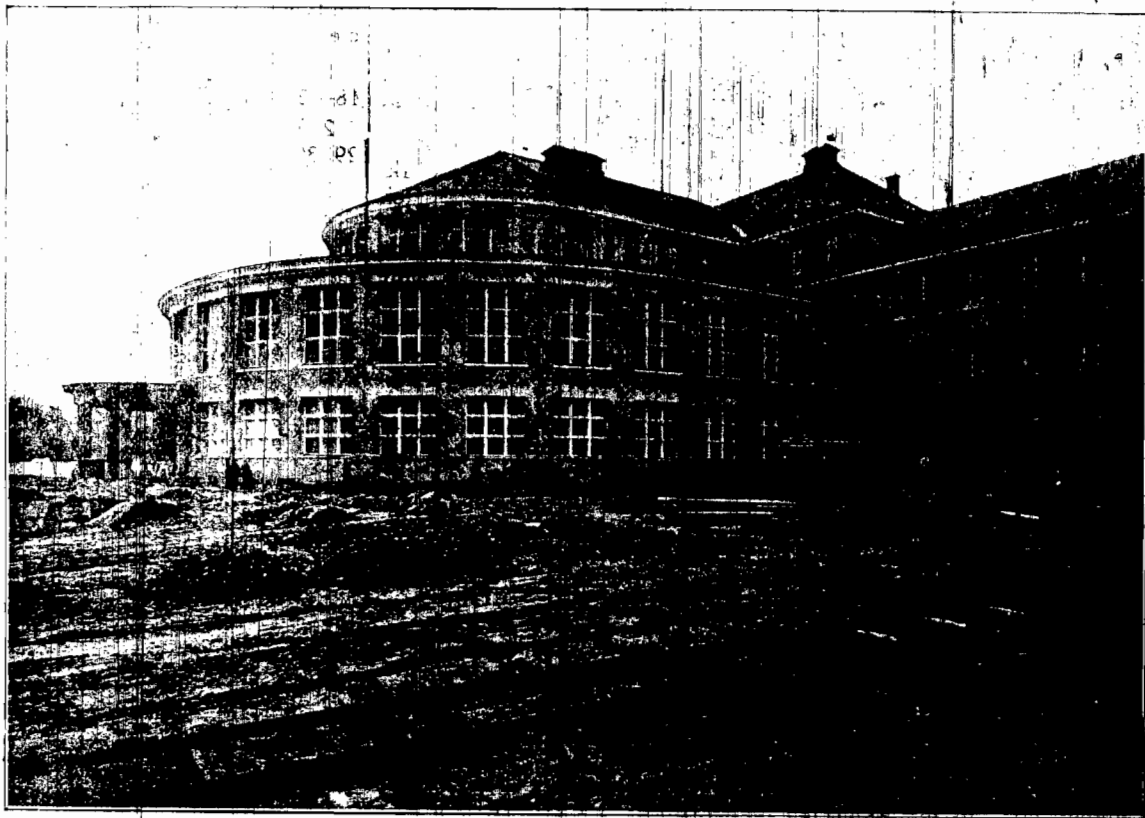
Tomu możnaby pisać o tych tysiącach trudnościach, jakie trzeba było pokonać w roku ostatnim. Ale niech o tem mówią kroniki i historia Wystawy; dziś nie czas na słowa, trzeba dalej pracować, nie oglą

lając się na to, co było, ale na to co będzie, co być musi. Zawszą Panowie oglądali przed sobą realne owoce tych wysiłków. W kilku cyrach tylko chciałbym przypomnieć co zrobiono. Otóż teren PWK zajmuje przestrzeń 600,000 m². Teren ten całkowicie został zadenotowany, skanalizowany, zelektryzowany. Co to znaczy, powie Panom jedna cyfra techniczna: otóż dla zrównania terenu: przynieść trzeba było około 150,000 m³ ziemi. Ogólna powierzchnia zbudowanych dla gmachów wynosi dotąd 136,600 m². A w tem są gmachy wykonane w żelbetonie i w cegle. 80 proc. robót

tajskiego, który wykupił na kilka lat przed Wystawą potrzebne tereny, trudności te obniżyła do minimum. Co mówić o naukowem przygotowaniu Wystawy, którego nie mieliśmy i tu. Wystawa dokonała rzeczy niezwykłych. W całej Polsce zorganizowaliśmy Komitety Wojewódzkie, pracujące sprężysto i sprawnie pod przewodnictwem Panów Wojewodów. W Warszawie pracuje Delegatura Generalna; rócz tego Delegatury nasze działają w najważniejszych centrach przemysłu i rolnictwa.

Najtrudniejszym, jak wszędzie na świecie, tak i u nas, był problem

dyneków jest wykończone i zapłacone. Ten stan rzeczy napawa nas dumą, ale zasługę tylko w części przypisać możemy sobie. Ze tak jest, że zasługa ofiarnege przemysłu polskiego, to zasługa ofiarnych samorządów, to zasługa hojnych ofiar prywatnych, to zasługa przedewszystkiem Magistratu i Rady Miasta stołecznego Poznania. Główne ofiary poniosł przemysł polski, Bank Polski i niektóre instytucje handlowe. Obecnie jeszcze kolej na rolnictwo, które chce ponieść dobrowolną ofiarę, płacąc na rzecz funduszu podstawowego Wystawy 20 kr. od hektara posiadanej ziemi.



Fragment gmachu na terenach P. W. K. w którym będzie się mieścić dział kultury i sztuki.

budowlanych ukończono. Terminy nigdzie prawie nie są przekroczone, na to trzeba było ogromnego wysiłku woli, setek i tysięcy ludzi, którzy pracują nad ukończeniem Wystawy. Położono 15 kilometrów kabla, 11 kilometrów rur kanalizacyjnych, zużyto 3,850 m³ drzewa i w administracji samej Wystawy blisko 10,000,000 sztuk cegły, 20 wagonów żelaza, 1,950 m³ wapna białego, 4,000 m³ żwiru i około 250 wagonów żużla. Do tego dochodzi nie tylko wysiłek administracji miejskiej, która skończyła kilka kilometrów dróg asfaltowych, która we wszystkich swych dziedzinach ponała zadaniami, jakie normalnie w 10 latach byłyby ukończone. Wskazuję dalej na przygotowania Poznańskiej Kolei Elektrycznej, straży ogniowej i służby bezpieczeństwa. Wskazuję na ogromne prace poznańskiej Dyrekcji Kolejowej, która przystąpiła do przebudowy dworca głównego i budowy nowego, na cele wystawowe.

Tyle stylem telegraficznym o naszych budowlach. To część pracy naszej najbardziej widoczna, ale nie najtrudniejsza. Sto razy trudniejszy był problem zorganizowania ogólnej administracji, a powiem na wiasem, że liczba zatrudnionych w Dyrekcji Naczelnej współpracowników wynosi przeszło 150. Sto razy trudniejsze, pokonanie nieprawdopodobnej wprost ilości przeszkód natury prawnej, które na szczęście byłyby mniejsze, że przewidująca polityka Pana Prezydenta Ra-

finansowy. Po mozolnych przygotowaniach ustalono przy pomocy delegata pana Ministra Ska bu budżet samej Wystawy na 15,000,000 zł. Budżet ten jak dotąd okazał się zupełnie realny. Preliminowane dochody w zupełności zostały pokryte, a jeżeli rozchody przy pozycji naprzykład budowy przekroczone zostały o 2,000,000 zł., to i na to będzie pokrycie. Udział bowiem całej Polski w Wystawie jest większy, niż można było przypuszczać w najśmielszych przewidywaniach, stąd też pozycja za metraż w dochodach wyrówna deficyt w rozchodach. Nie będę mówił o szczegółach wykonania budżetu, bo Panowie mają cyfry przed sobą. Stwierdzę tylko, że jak dotąd nie spełniły się prorocтва psujów i czarnowidzów, którzy z powodu Wystawy przewidywali klęski finansowe i nie szczęścia żywiołowe. Jaka więc była moja radość, kiedy z okazji pobytu u nas Premiera mogłem mu przedłożyć sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, z którego wynikało, że na dzień 1 października r. ub. dłuż PWK nie przekraczał 300,000 zł. Nie oznacza to bynajmniej, jakobyśmy w kierunku finansowym mogli założyć ręce. Musimy wytyżyć wszystkie siły, aby dowieść, że lepiej od szczęśliwszej od nas zagranicy potrafimy i w dziedzinie finansów gospodarzyć, jeżeli chcemy. Wystawa może mieć deficyt. To jednak Panom mogę oświadczyć uroczyście, że deficyt ten będzie minimalny, skoro zważymy, że gros bu-

Jeżeli sfery gospodarcze poniosły tak ciężkie ofiary, to snąc wierzę one razem z nami, że PWK spełni cel, jaki sobie wytknęli jej organizatorzy.

Skoro mówię o ofiarach materialnych, to niech mi wolno będzie wspomnieć o patriotycznym stanowisku naszej emigracji, która jak wiadomo — bierze okazję udział w Wystawie. O pomoc materialną do emigracji nie zwróciliśmy, się uważając, że czynić nam tego nie wolno. Temi więcej należy podnieść, że emigracja północno-amerykańska spontanicznie, z własnego popędu, zadeklarowała 25,000 dol., za które buduje się wspaniały pawilon, który pomieści ekspozycję całego naszego wychodźstwa.

Powszechna Wystawa Krajowa jedynie wtenczas całkowicie spełni swoje zadanie, jeżeli ją zobaczy kraj cały, jeżeli ją zwiedzi jaknajwiększa liczba gości zagranicznych. Propaganda nasza wytycza w miarę środków, jakimi rozporządzamy, wszystkie siły, by cel ten został osiągnięty. Rozrzućliśmy kilkaset tysięcy prospektów, planów i innych druków, rozplakowaliśmy 150 tysięcy afiszów, rozpowszechniliśmy 5 milionów nalepek na listy, przestaliśmy do prasy kilka tysięcy komunikatów, artykułów i ilustracji, rozpowszechniliśmy nasze „Echo” w przeszło 100 tys. egzempli, zapręgliliśmy do propagandy radio i film, wykorzystywaliśmy wszelkie inne okazje dla celów propagandy na rzecz Wystawy.

Lecz to, co dotąd w tym zakresie zrobiono, było dopiero akcją przygotowawczą. Obecnie wchodzi my w okres intensywnej propagandy w celu prowadzenia na Wystawę jaknajwiększych mas zwiedzających. Jeszcze w tym roku wydamy drugi wielki plakat, przeznaczony w pierwszym rzędzie dla ludności wiejskiej; dalej plakaty dla wagonów kolejowych, tramwajów i biur prospekt kolorowy w 4 językach w nakładzie pół miliona egz., widołkówki kolorowe, znaczki pocztowe, broszury i t. d. Propaganda radiowa i filmowa zostanie zintensyfikowana. Przygotowuje się akcję odczytową przez nauczycielstwo i organizację. Największą jednak rolę w akcji propagandowej przypadła w udziale prasie. W waszych rękach, Panowie, spoczywają losy Wystawy, od waszego poparcia zawisła jej moralna i materialna powodzenie.

Tyle o budownictwie, administracji, finansach i propagandzie. O działach wykonawczych Wystawy, a więc o organizacji przemysłu, handlu i rzemiosła, o organizacji rolnictwa, o organizacji sztuki, wychowania fizycznego i sportu mówić nie będę, bo to uczynią powołani do tego kierownicy odnośnych działów.

Pragnę tylko pod koniec wskazać na to, jakie Zarząd musi jeszcze pokonać zadania. A więc trzeba opanować przedewszystkiem kwestję komunikacyjną. Dla transportu ekspozatów położono osobną bocznice kolejową, łączącą dworzec towarowy z Wystawą. Plany kolejowe przygotowuje Ministerstwo Komunikacji. Cała komunikację w mieście organizuje na wzór europejski Poznańska Kolej Elektryczna. Na terenie Wystawy trzeba urządzić t. zw. „Wespełne Miasto”, aby dać gościom rozrywkę tym, którzy zjadą do Poznania. Dalej trzeba zorganizować ogromny aparat aprowizacyjny. Buduje się więc centralną restaurację Browarów Huggera, która wyżywić może dziennie do 15,000 osób. Na wszystkich terenach będzie kilkadziesiąt większych i mniejszych restauracji, kawiarni, cukierni, mleczarni, herbariarni. Do tego przyszłego roku zorganizowane będą biura informacyjne, wywiadownie handlowe, biura tłumaczeń i przewodników, kantory wymiany, biura pocztowe i telefoniczne na 400 telefonów, biura przewozowe, ubezpieczeniowe, pogotowia sanitarne i stacje opatrunkowe, czytelnie, posterunki straży pożarnej, policji państwowej i służby porządkowej.

W prasie podnoszono często kwestję, czy niesumienne jednostki nie będą chciały wyzyskać sytuacji podczas Wystawy, śrubując ceny żywności. Otóż mogę panów zapewnić, że tym problemem zajmujemy się od miesiąca. Pomocne nam są władze państwowe, a przedewszystkiem Izba Przemysłowo-Handlowa. Nie wchodząc w detale, mogę oświadczyć, że sprawa przedstawia się niezmiernie prosto, gdyż będzie się regulować podaż artykułów pierwszej potrzeby tak, że będzie ich w mieście pod dostatkiem i w takiej obfitości, iż ceny zostaną utrzymane na poziomie normalnym.

Aby rozwiązać problem kwater, już od 1 lipca ub. r. powołano do życia Miejskie Biuro Kwaterunkowe, udotowane sumą 3,000,000 zł. Biuro to przygotować musi donajmniej 25,000 kwater dziennie. Na urządzenie tej ilości wolnych kwater zostaną wyzyskane wszystkie hotele miejscowe, hotel wystawowy, mieszkania prywatne, różne gmachy państwowe, miejskie i publiczne, szkoły, koszary wojskowe i namioty. Hotel wystawowy, gustownie umeblowany i wyposażony w wszelkie nowoczesne udogodnienia, mieć będzie 600 łóżek. Poza tem pomieści restaurację, kawiarnię, winiarnię, urząd pocztowy. Sprężyta organizacja Biura Kwaterunkowego daje gwarancję, że pokona ono wszystkie trudności związane z pomieszczeniem gości. Os-



Fragment Hali Przemysłu Graficznego, Papierniczego i Chemicznego na P.W.K.



Widok Hali Włókienniczej z zewnątrz

ne biuro zajmuje się organizacją kongresów i zjazdów. Zgłoszeń mamy dotychczas przeszło 200, nie licząc wycieczek szkolnych, które pozostają pod opieką Kuratorium Szkolnego Poznańskiego, zjazdów właściańskich, rzemieślniczych i wojskowych. Z okazji PWK — jak wiadomo — odbędzie się w roku przyszłym wszechsłowiński zjazd kół śpiewaczych i wszechsłowiński zlot sokolstwa.

Najtrudniejszym problemem, jaki musimy rozwiązać, w czasie od 1 stycznia r. 1929, to sprawa transportów eksponatów. Terminarz transportowy oraz regulamin transportów już są gotowe. Zarząd nasz w głębokiej trosce o dobro Wystawy kilkakrotnie za pomocą prasy apelował do wystawców i podkreślał, że punktualność i akuratność, to podstawowy warunek udania się Wystawy. Niestety już w pierwszym okresie organizacyjnym przekonaliśmy się, że pewna, na szczęście i na chwałę imienia polskiego niewielka część wystawców przez karygodne niedotrzymywanie umów i przez opieszałość przeszkadzała nam w pracy, powodując niepotrzebne kłopoty i przekreślając mozolną pracę organizatorów, inżynierów i architektów Wystawy. Kto nie zna skomplikowanego mechanizmu organizacyjnego Wystawy, ten nie uwierzy, ile szkód materialnych i moralnych wyrządza jednostki, nie stosujące się do kontraktów, idące samopas, nie mające poczucia odpowiedzialności. To też Zarząd nasz, wbrew krytykom i protestom, musi żądać obecnie od wszystkich tych, którzy się z własnej winy spóźnili kaucyj, gwarantujących terminowe wykończenie robót.

PWK. ma być publicznym świadectwem zdolności organizacyjnych naszego Narodu. Do tego potrzeba, aby wszystkie czynniki powołane do stworzenia Wystawy umiały z siebie wykrzesać zbiorową wolę. Narodowi naszemu nie brak zdolności i talentów, ale brak nam często cnót zwykłych: akuratności, rzetelności, punktualności w spełnianiu wziętych na siebie obowiązków. Wierzę, że 10 lat pracy w wolnej Ojczyźnie i w tym względzie naprawiło wiele z naszych dawnych wad historycznych. Wierzę, że tego do wiedzy PWK, a cel wart naprawdę najwyższego wysiłku. Idzie przecież o to, aby pokazać, jak Polska pracuje i postępuje jako czynnik równowagi i pokoju w zachodniej Europie.

Rząd Rzeczypospolitej do udania się pierwszej w wolnej Polsce PWK przykłada wagę ogromną. Już dziś można stwierdzić, że Wystawa wpłynie na bilans płatniczy, już dziś nie ulega wątpliwości, że podniesie ona konsum wewnętrzną, spotęguje produkcję, wzmoże eksport. A ponadto ma ona przecież cel ideowy: na zewnątrz propagandy dla Polski, na wewnątrz scementowania wszystkich ziem polskich, które zbiorowym pokazem swej wytwórczości dowioda, że Polska może być krajem samowystarczalnym, że Polska tworzy pod względem kulturalnym, gospodarczym i politycznym jedną nierozdzielalną całość.

Państwowy Monopol Spirytusowy bierze również udział w P. W. K.

Państwowy Monopol Spirytusowy weźmie udział w P. W. K., wystawiając swe eksponaty wspólnie z innymi monopolami państwowymi: Mednicą Państwową i Loterią Państwową w jednym pawilonie.

Jak się dowiadujemy, Dyrekcja P. M. S. zamierza nie tylko w szeregu map, wykresów i tablic obrazkowych przedstawić w sposób poglądowy i jaknajbardziej przejrzystej sobie działalności gospodarki państwowej, lecz przedewszystkiem szeregiem demonstracji uprzyśnić szerokiemu ogółowi za poznanie się naocznie z najważniejszymi sposobami i metodami pracy, stosowanymi w zakładach jej podległych.

Dyrekcja P. M. S. kładzie wielki nacisk na to, aby wyroby jej odpowiadały pod każdym względem jak najbardziej idącym wymaganiom. W tym celu wszystkie materiały podstawowe (spirytus, woda i t. p.) zarówno jak i materiały pomocnicze, używane do przygotowywania trunków, poddawane są uprzednio analizie chemicznej w Centralnym Laboratorium Chemicznym Dyrekcji w Warszawie i Laboratoriach Okręgowych w Warszawie, Poznaniu, Krakowie, Lwowie i Wilnie, zatrudniających 20 fachowców chemików. Na wystawie urządzone zostanie właśnie jedno z takich laboratoriów, zaopatrzone w wzorowe urządzenia laboratoryjne, które demonstrować będzie sposoby wykonywania podstawowych analiz.

Następnie czynna będzie bateria filtrów, stanowiących zmniejszony do 15 model urządzeń, które we wszystkich Państwowych Wytwórnich Wódek stosowane są do sączenia przez węgiel drzewny (brzo-

zowy) wódki, dla usunięcia z niej wszelkich szkodliwych dla zdrowia domieszek.

Ponadto, przedstawiony zostanie, ściśle w ten sam sposób jak przebieg w wytwórniach państwowych, cały proces butelkowania spirytusu i wódek, zmechanizowany do możliwych granic i zabezpieczający płyny przed wszelkimi zanieczyszczeniami.

Pozatem dla unaocznienia, w jaki sposób odbywa się w gorzelnianach kontrola mocy i ilości wyprodukowanego spirytusu, demonstrowane będzie działanie aparatu kontrolnego Siemens. Celem ujednostajnienia kontroli w całym Państwie, wszystkie gorzelnie zaopatrzone zostaną w aparaty tego systemu, które zakładom, używającym poprzednio przyrządów innych systemów, Dyrekcja P. M. S. dostarcza na własny koszt.

Co się tyczy wspomnianych na wstępie map, wykresów i tablic obrazkowych to będą one zaznajamiały z organizacją Centralnej Dyrekcji i rozmieszczeniem na obszarze Rzeczypospolitej sieci zakładów jej podległych: własnych rektyfikacji (4), wytwórni wódek czystych (12), hurtowni (128) i sklepów detalicznych (4), które to zakłady zatrudniają łącznie przeszło 1,100 urzędników i pracowników ponad 2,500 robotników i rzemieślników.

Następnie zobrazowana będzie graficznie: produkcja spirytusu i wódek, konsumpcja (zauważyć w tem miejscu należy, że konsumpcja trunków nie jest u nas zbyt wielka — zajmuje pod tym względem w Europie 16 miejsce), wpływu z Państw. Mon. Spiryt. do Skarbu Państwa (w r. 1925 — zł. 174.700.000 w r. 1926 — 246.250.000, w r. 1927

Kongresy i zjazdy podczas P.W.K.

Ogólna ilość zgłoszonych kongresów i zjazdów, mających się odbyć w Poznaniu podczas Powszechnej Wystawy Krajowej, liczących niejednokrotnie kilkanaście a części po kilkadziesiąt tysięcy uczestników, przekroczyła już liczbę 200.

Terminy niektórych zjazdów definitywnie już ustalono, a mianowicie:

1. Wszechsłow. Zjazd Kół Śpiew. 18—21 maja.
2. Wszechsłow. Zlot Sokolów — 29, 30.6, 1.7.
3. Bractwa Kurkowe 22—24.6.
4. Chóry Akademickie 18—21.5.
5. Zjazd Przemysłowo - Elektro-techn. 22—28.6.
6. Zjazd Delegatów Zw. Polsk. Zrzesz. Techn.
7. Zjazd Ogólny Inż. i Techników.

—28 —zł. 360,600,000, na r. 1928-29 preliminowano zł. 420,000,000), i t. p.

Zespół eksponatów uzupełnia próby wytwarzanych przez D. P. M. S. rektyfikatów zwykłych, spirytusów podwójnie rektyfikowanych („prima - prima”) i pasteurizowanych (na aparatach o działaniu ciągiem syst. Barbetta), oraz wódki czystej, zwykłej o mocy 40° i 45°, „wyborowej” (najprzedniejszy wyrób monopolowy, potrójnie oczyszczony, przygotowany na wodzie destylowanej mocy 45°, denaturatu wraz ze składnikami mieszaniny ogólnego skażania, oraz próby materiałów pomocniczych, jak np. laku, produkowanego we własnej wytwórni D. P. M. S. i surowców do jego fabrykacji.

Wreszcie całość działalności P. M. S. przedstawi specjalny film, który będzie wyświetlany na wystawie.

8. Zjazd Słow. Feder. Słow. Inż. „Fis”
 9. Młodzież m. ska 4—8.9.
 10. Tydzień Techniczny 22—28.6.
 11. Kongres Nauk Administracyjnych 20—23.6.
 12. Zjazd Księgowych 15—18.8.
 13. Lekarze wet. między 28.6 a 7.7.
 14. Naucz. niewidomych i głuch. 2—4.7.
 15. Naucz. przyrody 9—13.9.
 16. Naucz. geografii, Ziel. Święta.
 17. Zjazd Chemików 1—10.7.
 18. Cechy Krawieckie 14.8.
 19. Gorzelnicy 18—20.7.
 20. Kółka Rolnicze 15.5—10.7.
 21. Zjazd Literatów 6—9.6.
 22. Bibliotekarze i Bibliofile 31.5—2.6.
 23. Zjazd Młodych Polek 18 i 19.8.
 24. Kongres. Eucharystyczny 4 do 8.9.
 25. Kasa Chorych 6—8.6.
 26. Zlot Harcerzy 15.7—23.7.
 27. Kongres Drogerzystów 11.8.
 28. Straż Pożarna 13—16.6.
 29. Polacy z Ameryki 20.5, 7.6, 14.7, 17.7.
 30. Kursy Rolnicze „Staszica”, 9—16.6.
 31. Rolnicy z wyższem wykształceniem 10—12.6.
 32. Polacy z Ameryki, Tow. Turyst. „Uniwersal”, 13.5, 16.5, 1.6, 2.6, 7.6, 8.6, 29.6, 2.7, 11.7, 12.7, 17—18.7, 2—3.8, 19—22.8.
- Celem ustalenia terminów innych kongresów oraz przygotowania i uroczystości, połączonych z nimi pokazów imprez sportowych, koncertów, iluminacji, pochodów i innych atrakcji Zarząd PWK podkreśla silnie potrzebę jaknajwcześniejszego składania dalszych zgłoszeń pod adresem Dyrekcji P. W. K., Poznań, ul. Grunwaldzka 22.

Pierwsza wycieczka

Polonii amerykańskiej

Wychodźstwo polskie w Ameryce, które dało niezliczne dowody ofiarności przywiązania dla Ojczyzny, usilnie zabiega, aby wielki pokaz dorobku ducha narodowego, jakim będzie Powszechna Wystawa Krajowa nie tylko budował ducha emigracji polskiej, lecz podziwiany był przez szerokie sfery obywateli całej Ameryki.

Prócz licznych wycieczek, które przybędą w kilkunastu partiach polskie związki narodowe prowadzą energiczną akcję propagandową, aby na Wystawę pociągnąć rodaków, ściągając jaknajwięcej Amerykanów. To też wycieczki zgłoszone na maj, czerwiec i lipiec udające się do Poznania jednocześnie będą również pokazy grup wycieczkowych Amerykanów ze wszystkich sfer społecznych.

Pierwsza z wycieczek Polonii Amerykańskiej wjeżdża z Ameryki już 27 kwietnia, aby zdążyć na otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej



Wnętrze Hali Włókienniczej i Przemysłowej na Powszechnej Wystawie Krajowej

Sensacyjny podkop z P.ŚMIENNEM ZLECENIEM W dwu skrzyńkach zajęchali włamywacze a wzamian od'echały luty WARSZAWA. 4.2.

Do dyrektora firmy ekspedycyjnej „D. Landau i E. Szlosberg” (Bieleńska 3) zawitał dnia 25 stycznia nieznanomy męz'czyzna. — Jestem Kagan—oświadczył — handluje szczeni, mieszkam w hotelu Lipskim. Chciałbym wynająć na miesiąc pańską fro' tową, piwnicę do sortowania towaru. Ponieważ piwnica stała de' tychezas puszkami, tranzakcję szwko załatwiono.

Rzekomy Kagan sprowadził 50 worków, wypchanych jakby szczeni. W ubiegły piątek odwiedził ponownie kierownika firmy „D. Landau i Szlosberg”, zapewnił, że interesy idą mu dobrze i do' dał — W sobotę przyjadę z dwiema skrzyńkami po szczeni — więc może szanowny pan zechce uprzędzić dozorcę, aby mi nie robił trudności.

Po chwili stanął w kantorze dozorca domu, p. Władysław Zieliński. Dowiedziałwszy się o co chodzi, poprosił o piśmienne potwierdzenie zlecenia, które dostał na blankiecie firmowym. W sobotę o godzinie 12-jej w południe zajęchala platforma ze skrzyńkami. Nie były one puste, bowiem w każdej siedział włamywacz z kompletem narzędzi.

Skrzynie wniesiono do piwnicy. Kagan zamknął drzwi na klódkę, oznajmił, iż zjawia się na zajutrz z tragarzami i odszedł. Wszwisko odbyło się według zróry ułożonego planu. Przywiezili włamywacze wywiercili dziurę w pułapie, dostali się do składu manufaktury p. Maurycego Rychnera, wynieśli najcenniejsze tkaniny jedwabne i ułożyli je w skrzyńkach.

Nazajutrz t. j. wczoraj, przyjechał „Kagan” z tą samą platformą, sprowadził dwu tragarzów i przy pomocy dozorczy wywieźli luty w klerunku piacu Teatralnego. Włamywacze wymknęli się niezauważnie z piwnicy. Nikt ich nie zatrzymywał, bowiem nie było powodów do podejrzeń. Okradziony handlowiec dowiedział się o nieszczęściu przypadkowo. Wywiezione jedwabie przedstawiają wartość 85 tysięcy złotych.

Wybranka wśród swoich wyborców



Gdziekolwiek pojawiała się Miss Polonia wszędzie otaczały ją tłumy serdecznych rozentuzjzomowanych ludzi.

W oczekiwaniu na wybór Miss Europy RYWALKI MISS POLONJI. -- PROGRAM UROCZYSTOSCI

(Od naszego specjalnego korespondenta w Paryżu)

Paryż, w lutym. A więc już macie swoją wymarzoną Miss Polonię. Ostatnie dzienniki paryskie donoszą o dokonanych wyborze w osobie p. Kostakówny, urzędniczki miejskiej Kasy oszczędności.

Kto ona? Łamiemy sobie głowę, przeczucząc wszystkie podobizny kandydatek, podane przez „Kurier Czerwony” i „Express”. Nigdzie nie spotykamy podobnego nazwiska, a zamieszanie wzrasta. — tem bardziej, że znany jest powszechnie talent prasy francuskiej w przekrecaaniu słów polskich.

— Kto ona? Kto ona? — pada ją gorączkowe zapytania. — Oby Limba! — rodzi się mimowolnie westchnienie. — Przecież jest tylko jedna limba w Polsce, rosnąca samotnie nad Morskim Okiem, załamana, wiotka, pełna niewypowiedzianego czaru. Tesknimy za jej poszumem lakniemy jej uroku.

A teraz wieszcie! Waż ukończonej kampanii. Jej przebieg śledziła nasza kolumna paryska z nie słabnącem zainteresowaniem. Bravo! bravo!

Gdyśmy korespondentem zagranicznym pokazywali numery Kurjera a Czerwonego i „Expressu Polrannego” z 40-ma podobiznami kandydatek, nie mieli wprost słów użycia.

dia bogactwa i różnorodności typów. I tak p. Ziemińska, podług ich zdania, to Angielka, Pawliczowska — Andaluzyjka, Baranówna — wiedeńska, Gawecka — neapolitańska, Wodzicka — florentynka, Sajoówna — Francuzka, Szejkówna — skandynawka i t. d.

A kiedy z kolei zapytano mnie, którą z tych kandydatek uważam za reprezentantkę rasowo polską, wymieniłem bez wahania p.p. Bogdę, Daszyńską, Rżyszczewską, Grochał, przebywający na wolności za kaucją był aresztowany w piątek po posiedzeniu sądowym na podstawie decyzji sądu, powziętej dzięki ustaleniu, iż oskarżony wpływał na świadków, groząc im zemstą w razie nieprzychylnych dla niego zeznań. W piątek wieczorem odprawiono Grochała do więzienia.

Dzisiaj wpłynęło do sądu pismo władz więziennych, stwierdzające, że Grochał jest chory i na rozprawę nie może być dostarczony.

Podobno współwięźniowie pobili oskarżonego tak okropnie, że jest on nieprzytomny. Miało to jakoby zdarzyć się w nocy.

Więźniowie obezwładnili nieprzeczuwające podstepu Grochała, zakneblowali mu usta i bili w cisy i skupieniu, póki wreszcie nie przestał się ruszać.

Podobno kryminaliści, do których dotarły wieści o szczegółach rozprawy studziemieckiej, nie chcieli siedzieć razem z Grochałem, słynnym z malretowania dziełnych przestępów.

Według innej wersji, którą reprezentuje oskarżony Rossowski, odsiadujący w więzieniu na Długiej karę 4 lat ciężkiego więzienia, Grochała poznali więźniowie, którzy byli nigdyś jego wychowankami.

Upatrzywszy sposobny moment, wpadli do jego celi w czasie powrotu ze spaceru i zanim dozorca zdolał zareagować, dokonali samosądu.

Biernacka, a przede wszystkim „Limbe”.

A teraz kilka szczegółów o innych kandydatkach na miss Europe.

Uroczna 18-letnia Węgierka, p. Elżbieta Simon, córka lekarza, której cęre i wykwintne palce podziwiał p. Mauryce de Waletie, główny inicjator konkursu. Następnie miss Rumunia, p. Mariora Galesco, brązowa Wenus z Constanzy o imponującej sylwetce i wspaniałej kulturze sportowej. Hiszpania wysyła p. Pepite Samper, 17-letnią córkę Valencji, której cęra o potężniejszej tonacji budzić będzie nieklamany podziw Paryża. Grecja, która wydała legendarną Helenę, reprezentuje p. Aspazja Karatras, urzędniczka bankowa, kobieta o najpiękniejszych oczach i ustach. Rosja emigracyjna wybrała p. Wale Osterman - Tolstoj, czarującą 17-letnią blondynę, o fenomenalnie długich rzęsach.

A dalej, dalej Miss Anglia o wspaniałem wiazaniu czola i oczu. Piękność duńska przypomina żywo urok naszej Szejkówny i t. d. i t. d.

Zacytowaliśmy zaledwie kilka współzawodniczek, których podobizny dotarły do Paryża. O pozostałych doniesiemy w następnej korespondencji.

Tymczasem Paryż czyni

gorączkowe przygotowania, aby godnie przyjąć uroczę Miss wszytkie krajów. Program mniej więcej ustalony.

Czwartego lutego po południu, najpóźniej zaś piątego rankiem wszystkie kandydatki na Miss Europe muszą już być w Paryżu, gdzie na nich czekają zbytkowne apartamenty w Palais d'Orsay na Sekwana.

Piątego lutego o godz. 1 w południe

stolica wydaje na ich cześć śniadanie pod przewodnictwem p. prez. Sabatiera. Po południu przejażdżka po Paryżu i zwiedzanie osóblowości miasta. Wieczorem bal w Operze.

„Bal des Petits Lits Blancs”, czyli bal małych białych łóżeczek, z którego dochód przeznaczony jest dla dzieci zagrożonych gruźlicą — ma być głównym gwóździem obecnego sezonu. Najwytworniejsza elita Paryża weźmie w nim udział z prezydentem republiki i premierem Polnarem

na czele. Punktualnie o 8-jej godz. w przyozdobionem odświeżnionym foyer Opery obiad. O godz. 11-jej przedstawienie galowe, w którym weźmą udział wszystkie niemal znakomitości Paryża, a więc sławy sportowe, tancieczne, kinowe, teatralne, music - halowe, śpiewackie, muzyczne i t. d. Numer

ósmego programu wypełni uroczysta prezentacja dwudziestu najpiękniejszych kobiet kontynentu, ubiegających się o tytuł Miss Europe.

Wśród kaskad oślepiającego światła, przy akompaniamencie muzyki nym fanfar wybrane Miss roztozca przed najwytworniejszym Paryżem cały blask i splendor swojej utrody. Moment ten będzie niewątpliwie dla kandydatek decydującą próbą ogólną przed ostatecznym głosowaniem.

6 i 7 lutego komitet przygotował wybrankom europejskim cały program przedmitych niespodzianek.

Wreszcie 7 lutego po południu w pałacu dziennika „Le Journal” nastąpi wybór Miss Europe. Wieczorem zaś laureatka wraz z swymi koleżankami weźmie udział w galowym przedstawieniu w teatrze Marivaux, gdzie będzie wyświetlany film p. t. „Le Tournoi”.

Czekają więc Miss Polonię najintensywniejsze emocje: wielotyśięcna najwykwintniejsza międzynarodowa rzesza widzów, kilkadziesiąt światła, sto aparatów kinowych i fotograficznych, stopy listów i propozycji, kwiaty i bilety wizytowe, kilkadziesiąt ponętnych propozycji ze strony wytwórni filmowych, teatrów, nie mówiąc już o listach miłosnych i matrymonialnych ofertach.

Miss Polonia nieznużoną kwestarką



Przed wyjazdem do Paryża Miss Polonia nieznużoną kwestowała w teatrach warszawskich: w teatrze Polskim przyniosła na cele społeczne 500 zł., w Morskim Oku (na ilustracji) dyr. Właści wreczył jej również pół tysiąca, zaś w Qui pro Quo 300 zł.

Wstrzasające samobójstwo 85-letniej staruszki Wyskoczyła z okna czwartego piętra

Drećzyla ją myśl, że jest dobrym dzieciom ciężarem

WARSZAWA. 4.2. Sędziwa staruszka, 85-letnia Florentyna Mikonowiczowa od kilku lat mieszkała u syna swego, Franciszka (Grodzińska 24) pracownika fabryki „Druł”. Starośka nie była bardzo zdrowa, że już słyszała i źle widziała. Często na to utyskiwała, że jest ciężarem dla dzieci, że za długo już żyje, że czas jej zejść ze świata... Syn opiekując się troskliwie matką, nie przykładał specjalnej wagi do słów staruszki. — Ot — myślał — marudzi matczyńskie, zwyczajnie jak każdy stary. Mikonowiczowa nie opuszcza bo sama nie mogę.

la mieszkała prawie nigdy. Wreszcie w czasie ostatnich świąt, mimo tak silnego mrozu, Mikonowiczowa wzięła kijek i wyszła z domu. Gdy matka przez dłuższy czas nie wracała syn pobięgił jej szukać. Znalazł staruszkę u kuzynów przy ul. Kępczej nr. 4. Na razie Mikonowiczowa nie chciała wracać. Przyszła do domu dopiero późnym wieczorem. W nocy synostwo usłyszeli chrobotanie przy drzwiach. Mikonowiczowa wstał z łózka. — Gdzie ta mama się wybrała — spytał zdziwiony, widząc matkę przy drzwiach. — Zaraz wróć, otwórz mi, mus zawadę.

Mikonowicz otworzył. Siadł na łózku i czekał na powrót matki. Zdrzemnął się. Gdy się zbudził, matki już nie było. Za niepokoiony wyszedł z żoną do sieni. W migotliwym świetle zapałki Mikonowiczowie ujrzeli pod oknem, na czwartym piętrze, kijek staruszki. Okno było otwarte. Zanjenokoiony Mikonowicz zbiegł na dół. Na bruku podwórza zobaczył matkę. Nie dawała już znaku życia. Wezwano Pogotowie. Lekarz stwierdził śmierć. Staruszka nie mogła przeżyć drećzającej ją myśli, że jest ko

23 MARYNARZY ZMIECIONYCH Z POKŁADU przez rozszalałe fale morskie

LIZBONA 4.2. — Niemiecki parowiec „Hestera”, w drodze do portu Leixoes koło Oborito, najechał skutkiem mgły na skały podwodne i zaczął powoli tonąć. 23 ludzi załogi schroniło się na pokład, wkrótce jednak gwałtowne fale zmioły ich w morze. Czterech marynarzy wdrapało się na maszt, który po kilkunastu godzinach ułamał się. Wszyscy zginęli.

Ofiary ślizgawicy Śmierć i ciężkie rany

WARSZAWA. 4.2. Skutkiem ślizgawicy zdarzył się dwa niezwykle tragiczne wypadki. Na szlaku Gofabki — Ożarów, poślizgnął się na szynach dróżnik obchodowy, Józef Zieliński i wpadł pod pociąg Nr. 545, jadący z Warszawy do Snochadzewa. Nieszczęśliwy zmarł w drodze do szpitala. Ocierocił żonę i dwoje dzieci. Podobny wypadek zdarzył się na terenie papierni w Leźorzynie. Robotnik, Jan Kwiatkowski, wyśladowując węgieł z wałków koleiki, pośliznął się i upadł. Pociąg przejechał nad nim. Poszwankowanego przewieziono w stanie ciężkim do szpitala Dzieciątka Jezus.

W ucieczce przed niedzą w objęcia śmierci Samobójstwo zredukowanego kolejarza

WARSZAWA. 4.2. W suterenie Franciszka Niemirów, przy ul. Szerokiej nr. 26, gdzie mieszkał z żoną i dziećmi, popełnił samobójstwo 24-letni Jan Bryła. Przed 6 tygodniami zredukowanego go ze służby na kolei, gdzie pełnił funkcje spinacza wagonów na stacji Warszawa - Praga. Od tego czasu Bryła był ciężko zdenerwowany i niejednokrotnie oświadczał domownikom, że odeberze sobie życie. Wczoraj rano Bryła odwiedził swego wuję st. post. 11 komisariatu, Saturnina Fabisiaka, zamieszkałego przy ul. Ciasnej 5. Zładł wspólnie z gospodarzami śniadanie, poczem zaczął rozmawiać z ciotką, gdy Fabisiak będąc po nocnej służbie położył się spać. Gdy Fabisiakowa wyszła na chwilę z pokoju, Bryła utworzył szkieł i wyjąwszy z niej rewolwer wuj, schował go do kieszeni, poczem pożegnawszy się z ciotką, wyszedł. Wróciwszy do domu, wstąpił do Niemirów, u których mieszkał jako sublokator z zaślubioną przed paru miesiącami żoną. Był bardzo zdenerwowany. Przy pożegnaniu ucałował Niemirów oraz jego żonę, poczem wyjąwszy zabrał Fabisiakowi rewolwer, przyłożył go sobie do skłoni. Padł strzał. Wezwany na miejsce wypadku lekarz Pogotowia stwierdził śmierć Bryły. Kula utkwiła w mózgu. W kieszeni marynarki samobójcy znaleziono kartkę tej treści: Szanowny Panie Komisarzu! Proszę nie wnieć mięgo wujka, gdyż podczas snu jego, będącego wędzą za bratem rewolwer. Jan Bryła.

Symfonia białości

Biała jedwab, stemnowany w desenie, podobity wargolina i biała podszewka, stanowi nieporównany ubiór poranny dla młodej kobiety.



Okrutne pobicie Jednego z katów Studzięńca przez ws. óliwieźniów Podobno był to samosąd dawnych wychowanków!

WARSZAWA. 4.2. Grochał, przebywający na wolności za kaucją był aresztowany w piątek po posiedzeniu sądowym na podstawie decyzji sądu, powziętej dzięki ustaleniu, iż oskarżony wpływał na świadków, groząc im zemstą w razie nieprzychylnych dla niego zeznań. W piątek wieczorem odprawiono Grochała do więzienia.



Piękny szlafrok z czarnego, stemnem ozdobionego jedwabiu z wyłogami białymi i sutym haftem jedwabnym. Powinien być podszity białym krepdeszynom

W obronie interesów MIESZKAŃCÓW PRZEDMIEŚC.

Dnia 3 b. m. w lokalu szkoły nr. 3 przy ul. Nowo-Warszawskiej odbyło się zebranie organizacyjne „Stowarzyszenia Przedmieść”, przy udziale posła Kosińskiego, członka Rady Miejskiej Rutkowskiego oraz obywateli przedmieścia Skorupy.

Przewodniczył Konstanty Sawicki, sekretarzem J. Sobieski, Przemawiali pp.: Rutkowski, Kosiba, Sawicki, Horodeński i inni dowodząc potrzeby powołania do życia tego rodzaju organizacji, dla poprawy bytu gospodarczego obywateli przedmieść i przyczynienia się do ogólnego dobrobytu mieszkańców bez względu na przekonania polityczne.

Po dłuższej dyskusji przyjęto jednomyślnie projekt statutu, który zostanie przedłożony władzom administracyjnym do zatwierdzenia oraz wybrano zarząd w składzie następującym: Jan Trebliński, Konst. Sawicki, M. Znajewski, J. Horodeński, A. Sadowski, A. Rutkowski i J. Parfjanowicz. Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani: W. Sochoń i H. Gurowski.

Poza tem zalezwano 8 miejsc w zarządzie i 3 miejsca w komisji rewizyjnej dla członków innych przedmieść, których organizacja nastąpi w czasie najbliższym.

W związku z wyborami DO IZBY PRZEMYSŁOWO-HANDLOWEJ.

Na podstawie rozporządzenia p. Ministra Przemysłu i Handlu z dn. 31-VII ub. r. w skład Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie wchodzi 24 radców wybranych przez ogół, tych którym przysługuje prawo wybierania w myśl wspomnianego rozporządzenia, oraz 36 radców, którzy będą wybrani przez zrzeczenia gospodarcze wyznaczone przez p. Ministra. Prawdopodobnie dzień przedstawie-

nia radców Głównej Komisji Wyborczej będzie wyznaczony w okresie 20.II-10.III r.b. Protokół z odbytych wyborów zawierający ich wynik ma być złożony do Głównej Komisji, która przedłoży go p. Ministrowi Przemysłu i Handlu, który wynik poda do publicznej wiadomości. Po dokonaniu wspomnianych wyborów, p. Minister również zamianuje dodatkowo 6 radców.

Pp. Kupcy i przemysłowcy przeczytajcie uważnie!

Jak już pisaliśmy, z powodu podanych nieściślych adresów, Urząd Skarbowy w dn. 1-go bm. przesłał do tut. Magistratu 162 niedoreczonych nakazów na podatek dochodowy na rok 1928. Po 30-dniowym terminie (od 1 lutego) Urząd Skarbowy liczyć będzie te nakazy jako doreczone. Wobec tego „Dziennik” postanowił podać w ciągu kilku dni do publicznej wiadomości kolejno nazwiska niedoreczonych nakazów, aby dać możliwość zainteresowanym osobom we właściwym terminie wnieść rekurs na ewentualnie wygórowany wymiar podatku.

Pierwsza seria nazwisk: Chana Cawewicz, Abram Brande, Władysław Stolarczyk, Szmul Janowski, Saria Szkolnik, Eljasz

Kopper, Morja Szwarz, Leib Grynberg, Aizik Kagan, Etila Preuska, Berko Piernik, Hilel Pitluk, Samuel Parusz, Szoel

Zjazd Starostów.

Dziś, tj. 5 bm. w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się zjazd starostów, celem omówienia szeregu aktualnych spraw.

Osobiste.

W dniu wczorajszym przybył do Białegostoku nowomianowany starosta białostocki, p. Siedlecki i objął już urządowanie.

Zjazd Inspektorów SZKOLNYCH.

W dnjach 4-5 bm. odbywa się w Warszawie Zjazd Inspektorów szkolnych. W obradach bierze również udział p. Jurecki, Inspektor szkolny na powiat białostocki.

Posiedzenie komisji do walki Z ALKOHOLIZMEM.

Dnia 7. bm. odbędzie się w Starostwie posiedzenie komisji do walki z alkoholizmem celem rozpatrzenia całego szeregu doniesień za opilstwo i sprzedaży napoiów alkoholowych w godzinach i czasie zakazanych.

800 ZWOLENNIKÓW PROHIBICJI w Białymstoku.

W dniu 3 b. m. w sali teatru „Palace” staraniem Tow. Eugenicznego z okazji Dnia Anty-alkoholowego odbyła się akademja z następującym programem: 1) Przemówienie insp.

szkolnego Mieczysława Jureckiego na temat walki z alkoholizmem, 2) odczyt z przeczycami Wacława Tarła - Mazińskiego, 3) część koncertowa. Obecnych było około 800 osób.

Między ustami, a brzegiem puharu...

31-letnia Antonina Szatkowska (ul. Warszawska 42) znajdując się w krytycznym położeniu materialnym i nie widząc możliwości dalszej egzystencji - napila się sublimatu. Szatkowska w stanie ciężkim przewieziono do szpitala żydowskiego.

Do tegoż szpitala w stanie ciężkim przewieziono drugą denatkę - Marię Drozdowską - która w celu samobójczym napila się esencji octowej. Przyczyną desperackiego kroku nieporozumienia rodzinne.

Przeszkodził samobójstwu kolegi lecz sam padł ofiarą.

W dniu 2 b.m. posterunkowy p.p. w Augustowie Wacław Radulski będąc nietrzeźwym w celu samobójczym strzelił do siebie z rewolweru. Obecny przy tem jego kolega posterunkowy Antoni Konecki chciał

wyrwać Radulskiemu broń z ręki otrzymał postrzał w brzuch. Koneckiego w stanie ciężkim przewieziono na operację do szpitala w Grodnie. Radulskiego zawieszono w czynnościach służbowych.

W obronie Kuropatw.

Olśniewająca biel śnieżna, która od szeregu tygodni głębokim całunem pokrywa pola i lasy nasze i wytwarza tak cudne krajobrazy zimowe, jest,

niestety, jednocześnie nieublaganym wyrokiem śmierci dla szaraków, a przedewszystkiem dla kuropatw, które na tej śnieżnej bieli lepione są masami przez zgraję klusownicza za pomocą rozmaicie pomysłanych sidel.

Najnowszy i największy film genialnej artystki naszej rodaczki

POLINEGRI

ilustrujący ląbędzią pieśń miłosną wielkiej artystki w filmie pt.

„MIŁOSTKI AKTORKI”

Partnerem Poli Negri - Nils Asthor - znany z filmu „OJCZE”.

„Apollo”
DZIŚ
PREMJERA!
Początek 6:45, 8:30, 10:15 wiecz.
Film produkcji 1929 roku wytwórni amerykańskiej „Paramount”

Medal 10-lecia Niepodległości dla Policji.

Oznakę tę otrzymają oficerowie i szeregowi Z NAJMNIEJ 5-LETNIĄ SŁUŻBĄ.

Min. gen. Składkowski wystosował pismo do głównego komendanta policji w sprawie przyznania medala 10-lecia wszystkim oficerom policji, szeregowym i innym funkcjonariuszom, pełniącym obecnie służbę i zwolnionym, prócz tych oficerów, szeregowych i funkcjonariuszów policji, którzy karani byli prawomocnym wyrokiem sądowym za przestępstwa w chęci zysku, lub zostali wyda-

dalen z policji na podstawie śledztwa dyscyplinarnego i degradacji za występki służbowe. Pan minister zastrzegł sobie decyzję przyznania w wyjątkowych wypadkach medali oficerom i szeregowym policji ukaranym degradacją względnie karami dyscyplinarnymi. Ponadto poleca stosować się ściśle do przepisów ustalających, że przyznawanie medala 10-lecia zależy od posiadania 5 lat służby.

Przeszkolenie nauczycieli szkół średnich.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zdecydowało zorganizować kursy przeszkalające dla nauczycielstwa szkół średnich. Dotąd podobne kursy urządzone były przeważnie dla nauczycieli szkół powszechnych.

Dotąd podobne kursy urządzone były przeważnie dla nauczycieli szkół powszechnych.

Zaostrzenie kontroli nad przemiałem.

Wobec tego, że przepisy o ograniczeniach przemiału nie są dostatecznie przestrzegane, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało polecenie zaostrzenia kontroli, która będzie odbywa-

ła się zarówno w młynach jak i piekarniach. Kontrola powinna być prowadzona nadal przy współudziale przedstawicieli związków młynarzy i piekarzy, jako rzeczoznawców.

Samozwancze prawo łaski.

Pisarz urzędu gminnego m. Komorowo Stanisław Sadowski dopuścił się szeregu nadużyć pobierając od skazanych na grzywny (z zamiarą w razie nie-

możności zapłacenia na arest) pieniądze i wpisywał skazanych do kontroli odbywających karę arestu a wyroki zwracał jako wykonane po rzekomej odbyciu kary. Natomiast skazanych na bezwzględny arest za otrzymane uprzednio pieniądze zwalnia na własną rękę od odbywania kary, przedkładając Starości fikcyjne sprawozdania.

Epidemia pożarów.

Skutkiem mrozów w miesiące wynikło w ostatnich dniach szereg pożarów, od przegrzanych pieców, źle ubezpieczonych przewodników kominowych itp. Straże ogniowe były w nieustannym ruchu.

Ogłoszenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Białymstoku, Ireneusz Białostocki, zamieszkały przy ul. Artyleryjskiej nr. 4, ogłasza, że w dniu 14-go lutego 1929 r. od godz. 10 rano, w Białymstoku przy ul. Mickiewicza pod nr. 35 w fabryce firmy „C. Nowik i S-wie” odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: drożdżki na gumach, szanek, 40 tuzinów kapeluszy, wagi, beretów, wełny itp. oszacowanych na 2700 złotych. Spis rzeczy i ich szacunek można obejrzeć w dniu licytacji. Białystok, dn. 29.I.1929 r. Komornik Franciszek Dziarski.

Nasz dodatek ILUSTROWANY.

Otwarcie Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu nastąpi nieodwołalnie 16 maja br. Wielkie to dzieło ogólnonarodowe musi poznać jaknajwiększą ilość Polaków. Pokażcie ono nam samym i światu całemu, że Polska w ciągu pierwszego dziesięciolecia niepodległości we wszystkich dziedzinach swego życia dokonała bardzo wiele. Do dzisiejszego numeru naszego pisma dołączamy nowy dodatek ilustrowany o Powszechnej Wystawie Krajowej, by naszych czytelników z postępem prac organizacyjnych na P.W.K. jeszcze bliżej zapoznać.

Dalsze Ofiary dla emigranta we Francji.

Irena i Tadeusz Tyszkowie 10 zł. R. S. 5 zł., Grzędziński 5 zł.

KOMUNIKAT.

Podziękowanie.

Wielbnemu Duchowienstwu białostockiej parafii prawosławnej oraz wszystkim tym, którzy przyłączyli się do złożenia mi upominku za dziesięcioletnie piastowanie honorowego stanowiska Cerkiewnego Starosty składa serdeczne podziękowanie. K. Oleszkiewicz.

CZYSTO i STARANNIE wykończone druki

przyczyniają się w dużej mierze do powodzenia przedsiębiorstwa. Wszelkie zapotrzebowania na prace drukarskie, jak: prospekty, karty reklamowe, cyrkularze, bloki, koperty, formularze, kartoteki, książki kontowe, i t. d. wykonujemy pod każdym względem wzorowo.

Wystarczy zatelefonować

11 lub 63

POL. ZAKŁADY GRAFICZNE „DZIENNIK BIAŁOSTOCKI”

BIAŁYSTOK, UL. LEGJONOWA Nr. 1.

„Modern”
Z przyczyn od nas niezależnych
Przedstawienia popołudniowe dla szkół nie odbędą się!

Śpieszcie! Ostatni dzień
Początek o godz. 5³⁰, 8, 10¹⁵ w.
Epopeja filmowa według dzieła Adama Mickiewicza
Pan Tadeusz
W rolach głównych: Zajączkowska - Łuszczewski
Śpieszcie! Ostatni dzień

Chcę umożliwić jednak młodzieży szkolnej obejrzenie filmu dziś CENY OD 75 GROSZY

PROSZEK DO ROLU GŁOWY DLA DOROSŁYCH
„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BOLE GŁOWY
[ABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.]

Dr. M. Kacnelson
ChOROBY WENERYCZNO-SKÓRNE
Przyjmuje od godz. 9-1-ej od 4-7-ej BIAŁYSTOK.
Kilińskiego 8 Telefon. 9-61.

Ugłoszenia drobne
Obszerne, komfortowe 7-pokojowe mieszkanie w willi w ogrodzie ew. z garażem. 2-3 minuty od tramwaju.
Popieraj LOPP